

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są niezawisłym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

Polish Bible Students Association
P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach tyżących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane go Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

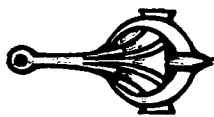
Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyżącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASS'N.
P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLII

LIPIEC (JULY), 1963

Nr. 7

CZY ZIEMIA BĘDZIE SPALONA?

“Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje; lecz ziemia na wieki stoi.” — Kazn. Sal. 1:4.

CZUJEMY się w obowiązku sprzeciwić się, nie tylko nauce Adwentystów, ale prawie wszystkim t. zw. prawowiernym wyznaniom chrześcijańskim i zgodnie z Pismem świętym oświadczyć, że nasza ziemia nie będzie nigdy spalona w znaczeniu literalnym, lecz tylko w znaczeniu obrazowym, symbolicznym. Biblia uczy, że przy końcu obecnego wieku, będzie wielki ucisk, który zniszczy, zburzy, czyli obrazowo spali obecne systemy finansowe, religijne i społeczne. Tym niszczącym ogniem będzie anarchia, a zatrważającym rezultatem tejże będą, według Pisma Świętego, popioły obecnych systemów.

Przez sześć tysięcy lat ludzkość miała swoje wyniesienia i poniżenia, tak pojedynczo, jak i narodo. Chrześcijaństwo wywarło pewien wpływ, a kościelnictwo wywarło jeszcze większy. Prawdziwe chrześcijaństwo wytworzyło prawdziwych świętych, którzy naśladowali stóp Mistrza i, podobnie jak On, byli poczytani za śmieci i omieciny tego świata, dokąd żyli na ziemi; dopiero po śmierci czczono niektórych z nich za świętych i bohaterów. Kościelnictwo ma formę pobożności ale bez jej mocy. Ta forma pobożności wywierała niekiedy zwodniczy wpływ na ludzi tego świata, pobudzając ich często do popełniania okropnych zbrodni w imieniu Chrystusa i Jego kościoła.

Obecnie, kiedy wiek Ewangelii się kończy a wiek Tysiąclecia się zbliża, podnosi się kurtyna nowej dyspensacji, tworząc pomiędzy ludźmi zadziwiające wyniki. Ciemność, błędy i przesady nikną przed wschodzącym światłem nowego dnia. Świat się budzi, ponieważ nadszedł poranek. Myśl ludzka rozbudza się, a cudowne wynalazki naszych czasów — siła pary, elektryczność, radio itd. — roznoszą myśl ludzką po całym świecie. Codzienna prasa, poczta i radio są potężnymi czynnikami w ogólnym budzeniu się ludzkości. Ziemia napełnia się znajomością (umiejętnością), jak to Bóg przez proroków zapowiedział, na czas obecny. — Izaj 11:9; Abak. 2:14; Dan. 12:4.

Umiejętność ta dochodzi do ludzi, którzy w sercu nie są do niej odpowiednio przygotowani. Re-

ce nieuświadomionych i nieuczonych dorywają się do steru społecznych, religijnych i finansowych potęg. ¶ Niesprawiedliwość i złe warunki rozeznawane są coraz wyraźniej, lecz ci, co chcą je naprawić, czynią zło jeszcze gorszem. Wszyscy muszą się jeszcze nauczyć, że jedyna nadzieja dla świata spoczywa w Boskim zarządzeniu — w Królestwie Chrystusowem.

Zanim jednak ludzkość nauczy się tego, duch niezadowolenia, rozbudzony wzmagającą się umiejętnością, pochwyci następczające się sposobności i bezmyślnie zburzy nasze obecne instytucje społeczne, religijne, polityczne i finansowe, powodując “czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być” — “ani potem będzie.” — Dan. 12:1; Mat. 24:21.

Ten wielki kataklizm ucisku, którego zbliżenie się jest spostrzegane przez inteligentnych ludzi, Biblia określa różnymi symbolicznymi nazwami. Niekiedy jest on przyrównany do wichru innymi razy do burzy, to znowu do wzburzonego morza (morze przedstawia masy ludu), które ma pochłoniąć góry (góry przedstawiają królestwa). Ps. 46:3, 4). W innym miejscu ten ucisk jest przyrównany do ognia, który pożreć ma całą ziemię. (Sof. 1:18; 3:8). W każdym jednak wypadku, złączone jest z tym symbolicznym wyrażeniem coś takiego, co już samo przez się wskazuje, że jest to mowa symboliczna, przeto nie oznacza doszczętnego zniszczenia ludzkości. Naprzykład, po opisanu burzy, Bóg przez proroka oświadcza, iż rozkaże narodom uspokoić się, czego wynikiem będzie wielkie uciszenie (Ps. 46:9-11). Gdy jest mowa o ogniu, czytamy, iż gdy ziemia (społeczna struktura) zostanie już pożarta, tedy Bóg przywróci narodom wargi czyste, tj. czyste, prawdziwe nauki; aby wszyscy wzywali imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie. — Sof. 3:9.

Jest więc widocznem, że ogień, jaki ma pożreć ziemię, będzie symbolicznym ogniem ucisku, palącym symboliczną ziemię, czyli społeczny u-

(Dokończenie na str. 101.)

PRZEBACZAĆ SIEDEMDZIESIĄT SIEDM KROĆ

LEKCJA z Ewangelii Według Św. Mateusza 18:15-35.

“Bądźcie jedni wobec drugich dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie wzajemnie, jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił.” — Ef. 4:32.

NAUCZENIE się niniejszej lekcji, przynosi z sobą błogosławieństwa życiowe, a poświęconego chrześcijanina może doprowadzić do tak zupełnej harmonii z Boskimi wymaganiami, że ostatecznie zapewni mu żywot wieczny. Lekcja ta stosuje się szczególnie do poświęconych, do członków ciała Chrystusowego, do kościoła, którego On jest Głową. Ma się rozumieć, że i do innych, lekcja ta może stosować się z korzyścią.

Pańską regułą dla Jego naśladowców jest: Jeżeli brat twój skrzywdzi cię, idź do niego z tą sprawą i staraj się dojść z nim do porozumienia. Zachodzi możliwość, że wzajemne niezrozumienie jest powodem całej tej trudności. Gdyby to jednak nie pomogło i uważasz ową sprawę za dosyć poważną, przybierz dwóch innych, aby udali się z tobą do krzywdziciela, lecz nie opowiadaj im po co — pozostaw ich umysły wolne do wysłuchania sprawy i udzielenia dorady tobie i osobie krzywdzącej.

Zgodna dorada tych braci powinna być wysłuchana i przyjęta przez obu. Jeżeli oni nie zgadzają się z tobą, powinienesz uznać że omyłka jest po twojej stronie i że sprawa mogła się tylko tak wydawać. Jeżeli zaś zgadzają się z tobą, a przeciwnik twój nie usłucha ich rady i nadal cię krzywdzi, a ty myślisz, że sprawa jest dość poważna, aby trudzić nią cały zbor, wolno ci to uczynić, czyli przedstawić sprawę zborowi. Decyzja zborowa powinna być zakończaniem sprawy — obie strony powinny zgodzić się z tą decyzją. Ten co zboru nie usłuchałby, powinien być traktowany jako obcy, nie w znaczeniu czynienia mu jakiegokolwiek krzywdy, ale aby nie powierzać mu jakiegokolwiek stanowiska lub zaszczytu w kościele, aż zmieni swoje postępowanie. Jak prostem jest to Boskie polecenie i jak wielkim byłoby błogosławieństwem gdyby wszyscy stosowali się do tego!

PRZEBACZ “AŻ DO SIEDEMDZIESIĄT SIEDMIU KROĆ”

Św. Piotr zapytał: Ile razy brat może zgrzeszyć przeciwko mnie a ja mam mu przebaczyć — czy aż do siedmiu kroć? Odpowiedź Pańska dowodzi, że nie powinno być ograniczenia pod tym względem, że gdy nam brat zawini i prosi o przebaczenie, należy mu przebaczyć, chociażby to było czterysta i dziewięćdziesiąt razy. Innego wyjścia nie ma; przebaczenie jest obowiązkowe, gdy ktoś o nie prosi. Nie mamy obawiać się, co może wyniknąć z takiego stosowania się do Pańskiego roz-

kazania; odpowiedzialność włożmy na Pana, pewni, że On jest za mądry, aby błędzić.

Następnie, dla zilustrowania tej sprawy, Pan przytoczył przypowieść, szczególnie dla pouczenia klasy Królestwa niebieskiego, czyli kościoła w jego stanie obecnym. Pewien król chciał uregulować obrachunki ze swymi sługami. Pomędzy innymi znalazł się jeden, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Jego pan kazał go zaprzedać, żonę jego, dzieci i wszystko co miał, aby dług był spłacony. Sługa upadł do nóg swego pana i prosił: “Miej cierpliwość nademną a wszystko ci oddam.” Pan uzalił się, uwolnił sługę i dług mu odpuścił.

DRUGI BYŁ MU WINIEN STO GROSZY

Uwolniony sługa wyszedł i, rozglądając się za swojemi dłużnikami, zauważył jednego, który był mu winien sto groszy; bardzo nieznaczna suma, w porównaniu do tej jaką on był winien swemu panu. Porwawszy onego współsługę, dusił go i wołał: “Oddaj, coś winien!” Spółsługa upadł mu do nóg i prosił: “Miej cierpliwość nademną a oddam ci wszystko.” Lecz on nie chciał czekać, ale wrzucił dłużnika do więzienia, ażby dług oddał.

Sprawa doszła do uszu jego pana, który zawezwał go i rzekł: “Sługo zły, wszystek on dług odpuściłem ci, żeś mię prosił; azażes się i ty nie miał zmiłować nad współsługą swoim, jakom się ja zmiłowałem nad tobą?” W oburzeniu swoim podał go do więzienia, ażby oddał wszystko co był winien.

W TYM ZAWIERA SIĘ WAŻNA NAUKA

Jaka jest w tym lekcja? Ta, że mamy mieć litość jedni nad drugimi, tak jak pragniemy, aby Bóg w Chrystusie litował się nad nami. Nauka ta jest dobrze wyrażona w naszym wstępnym tekście. Powinniśmy być wobec drugich dobrotliwymi, przebaczącymi — jak Bóg w Chrystusie przebaczył nam przewinienia nasze i przebacza nam codziennie. Przewinienia drugich wobec nas są bardzo małe, w porównaniu do naszych wobec Boga; powinniśmy więc być gotowymi i prędkimi do przebaczenia wszystkim, którzy o to proszą — choćby “aż do siedemdziesiąt siedmiu kroć.” Okazując w taki sposób miłosierdzie, będziemy wzorować nasze charaktery według charakteru Bożego. Serce i życie nasze będzie się przez to uszlachetniać. Pan nasz Jezus jest istnym wyobrażeniem Ojca; podobnie i my, pielęgnując w sobie przymioty wspaniało-

myślności i miłości, stawać się będziemy coraz więcej podobni Chrystusowi a tym samym, Bogu.

TAK I BÓG UCZYNI WAM

Pan Jezus objaśnił, że przypowieść ta uczy zasady, według której Ojciec Niebieski traktuje członków ciała Chrystusowego, czyli kościoła. Jeżeli oni są surowymi i niesympatycznymi, jeżeli braci swych traktują według ścisłej sprawiedliwości to i Ojciec Niebieski będzie ich traktował podobnie, będzie domagał się rachunku za ich niedomagania. Mogłoby się здаwać, że gdyby wierni Pańscy odpowiednio zrozumieli siłę tej lekcji, to przebaczenie przewinień i niedomagań współbraciom byłoby praktykowane bardzo hojnie; bo któż z nas życzyłby sobie, aby Ojciec Niebieski wymierzał nam kary za wszelkie nasze słabości, bez odpuszczenia którychkolwiek?

Naszą ocenę Boskiego miłosierdzia wobec nas okazujemy wtedy gdy sami jesteśmy miłosiernymi i wspańałowymiślnymi wobec wszystkich domowników wiary. A gdy jesteśmy miłosiernymi wobec braci, z natury rzeczy będziemy też wspańałowymiślnymi wobec wszystkich ludzi. Innymi słowy: jeżeli mamy na uwadze własne słabości i grzechy, będziemy odnosić się sympatycznie do braci i do wszystkich; a Bóg kocha się w miłosierdziu, wspańałowymiślności i sympatii. Ci którzy pielęgnują w sobie te owoce ducha, będą przyjemnymi przed obliczem Jego i będą odpowiednio przygotowanymi do uczestnictwa z Chrystusem w Jego chwale; bowiem Królestwo Jego ustanowione zostanie właśnie w tym celu, aby okazać miłosierdzie całej ludzkości by mogła powrócić do Boskiej łaski i dostąpić Jego błogosławieństw pod lepszą znajomością i pomocą wtedy im udzielaną.

GRZECH ADAMOWY NIE JEST W TO WŁĄCZONY

Nie należy rozumieć, że w powyższej przypowieści włączony jest również grzech pierworodny. Grzech Adamowy nie jest przebaczony jedynie dla tego, że prosimy o Boskie miłosierdzie. Chociażby Adam i wszyscy jego potomkowie wołali o Boskie miłosierdzie, nie dostąpią go inaczej jak tylko Boskim sposobem — przez Jezusa — przez wiarę w Jego kosztowną krew. Przebaczenie to nie mogło być zapewnione prędzej aż Jezus dokonał Swej ofiary, wstąpił na wysokość i tam okazał się przed oblicznością Bożą za tymi, którzy przystępują do Ojca, przez Jego zasługę.

Przypowieść ta tyczy się jedynie grzechów późniejszych — grzechów wspomnianych w modlitwie Pańskiej: "Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom." Jest to również pokazane w tym, że przypowieść mówi o sługach, gdy zaś ludzie tego świata, dokąd są w grzechu nie są sługami Bożymi, ale obcymi, dalekimi, cudzoziemcami. Bóg tylko tych uznaje za sług

którzy doszli do społeczności z Nim przez Jezusa — przez wiarę i poświęcenie. Jedynie tacy są sługami Bożymi i od nich jest wymaganem, aby okazywali miłosierdzie nad współsługami — nad braćmi.

Każdy i każda z Nowych Stworzeń, dzieci Bożych, przyjętych przez zasługę Jezusa, odpowiedzialni są za swoje słabości; lecz moc Boska przygotowała sposób zgładzenia takowych, gdy oni wyznają swe słabości i proszą o przebaczenie. Jednak przebaczenie przewinień dziełek Bożych zależy od ich ducha przebaczenia wobec braci, "bo jeżeli wy nie odpuścicie ludziom upadków ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych" (Mat. 6:15). "Jakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, a jaką miarą" — jakim usposobieniem, jak szczerze lub skąpo — "mierzycie drugim, taką będzie wam odmierzono" (Mat. 7:2). Jak piękne i sprawiedliwe są Boskie zarządzenia! Jak dobre, korzystne i pomocne są nam, w naszych przygotowaniach się do Królestwa! **W. T. 5134—1912.**

Czy Ziemia Będzie Spalona?

(Dokończenie ze str. 99.)

strój, ponieważ prorocтво wyraźnie zaznacza, że ludzie pozostaną i dostąpią Boskiego błogosławieństwa. Czyste poselstwo, jakie naonczas dane będzie światu, będzie zupełnie inne od zawikłanych poselstw obecnych, sprzecznych ze sobą wyznań, jakie przez wieki były i jeszcze są głoszone, których myślący ludzie światowi uznać nie mogą, a chrześcijanie są przez nie wprowadzani w zamieszanie.

Przeto trzymajmy się Słowa Bożego i odrzućmy wszelkie niezgodne z tymże Słowem nauki chrześcijaństwa. Nie przypuszczajmy ani na chwilę, że nasza ziemia będzie spalona, przy wtórnym przyjściu Chrystusa; wierzy raczej w oświadczenie Św. Piotra, że wtenczas rozpoczną się "czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dz. Ap. 3:19-21). Pamiętajmy na orzeczenie Pisma Świętego, że "ziemia na wieki stoi" (Kazn. Sal. 1:4); że "Bóg, który stworzył ziemię i uczynił ją, który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją." — Izaj. 45:18.

Pamiętajmy także, iż ziemia nie była jeszcze nigdy w zupełności zamieszkała. Znajdują się wielkie przestrzenie jeszcze dotąd niezbadane przez ludzi. Zauważmy także, iż Boską obietnicą względem ziemi jest, że jak niebo jest stolicą Bożą, tak ziemia jest podnóżkiem nóg Jego i że Bóg to "miejsce nóg" Swoich uwielbi (Izaj. 66:1; 60:13). Królestwo Chrystusowe nie tylko podniesie ludzkość, ale doprowadzi też do doskonałego stanu całą ziemię, która stanie się jako ogród Eden (raj). "Weselić się z tego będzie pustynia ... i zakwitnie jako róża." — Izaj. 35:1. **W. T. 5863—1913.**

PRZYSZŁA KONWENCJA GENERALNA W CHICAGO, ILL.

W dniach 31 Sierpnia, 1 i 2 Września b. r.

“Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.” — Ps. 122:1.

Zgodnie z naszym dorocznym zwyczajem, przypominamy niniejszem naszemu braterstwu i czytelnikom, że według decyzji zapadłej na zeszłorocznej podobnej Konwencji w Detroit, Mich., w tym roku Konwencja ogólna, zwana też Generalną, odbędzie się w Chicago, Ill., w czasie naprzód naznaczonym, a mianowicie, w dniach 31 sierpnia i 1 i 2 września — w sobotę, niedzielę i poniedziałek, w którym przypada t. zw. święto robotnika (Labor Day). Jak zwykle, przypominamy o tym parę miesięcy naprzód zachęcając również, aby bracia i siostry, którymkolwiek jest to możliwym, starali się w tej konwencji uczestniczyć.

Jako **Badacze Pisma Św.**, przyjmujący toż Pismo za Boskie Objawienie w sprawach wiary, oddawania czci Bogu i sprawowania swego zbawienia, pamiętamy, że ono zachęca wiernych do społecznych zgromadzeń, w celu budowania się w świętej wierze. Sam nasz Pan i Zbawiciel zachęcił do tego gdy powiedział: “Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich” (Mat. 18:20). Po zesłaniu Ducha świętego, gdy Apostołowie i inni uczniowie Pana, stosując się do Jego zlecenia: “Idąc tedy, czyńcie uczni z wszystkich narodów” (Mat. 28:19 — tłum. poprawne), ogłaszali Ewangelię najpierw Izraelitom a później także innym narodom, przyjmującym Chrystusa i Jego Ewangelię zgromadzali się na mniejsze i większe zebrania, w celu słuchania Słowa Bożego, aby przez to wzrastać w znajomości, w łasce i w owocach ducha, tudzież chwalić Boga w duchu i w Prawdzie. — Jan 4:23, 24.

Św. Paweł Apostoł, najpierwszy i najgorliwszy krzewiciel wiary chrześcijańskiej pomiędzy poganami, zachęcał wiernych do takich wspólnych zebrań. Aby takie napomnienie stało się nauką dla całego kościoła aż do naszych czasów, Apostoł, pod natchnieniem Ducha świętego, napisał w jednym liście: “Nie opuszczajcie wspólnych zebrań, jak to niektórzy zwykli czynić; przeciwnie, dodawajmy sobie wzajemnie otuchy, a to tym więcej gdy widzicie, iż przybliży się on “wielki dzień.” — Żyd. 10:25. — Tłum. poprawne.

Dla prawdziwych, poświęconych naśladowców Chrystusa Pana napomnienie to zawsze powinno mieć i zapewne miało swoją siłę, a tym większą winno mieć teraz, gdy w różnych wydarzeniach dziejowych dostrzegamy, iż ów w biblijnych prorocत्वach wspominamy “Wielki Dzień” faktycznie zbliży się, a nawet już nastąpił. Warto zauważyć choć jeden proroczy opis onego dnia nazwanego także “dniem Pańskim”: “Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień

zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, ... w którym ludzi utrapieniem ścisnę, że jako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; przeto wylana będzie krew ich jako proch a ciało ich jako gnój.” — Sof. 1:14-18.

Chociaż prorocत्व to jest przez wielu lekceważone, lub też stosowane do dawnych czasów, my wierzymy, że ono ma szczególne zastosowanie do ostatecznego czasu, do klęsk i ucisków jakimi ten wiek zły ma zakończyć się; bowiem nieco dalej ten sam Prorok, a raczej Bóg przez Proroka, tak mówi: “Przeto oczekiwajcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystkie popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste popędliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia.” Aby jednak nie dochodzić do konkluzji, że to ma oznaczać koniec świata, literalne spalenie ziemi i ludzi, następny wiersz tak mówi: “Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego i służyli Mu jednomyślnie.” — Sof. 3:8, 9.

Jest to zgodne z wielu innymi prorocत्वami, które aczkolwiek przepowiadają Boską karę i ucisk wielki na ten zły świat, przepowiadają również Boskie błogosławieństwo, ostateczny triumf prawdy i sprawiedliwości, pod Nowym Przymierzem i tegoż Pośrednikiem Chrystusem, który ustanowi od dawna obiecane Królestwo Boże i naprawi wszystko, co było zepsute grzechem nieposłuszeństwa prawu Bożemu. — Zob. Dan. 12:1-3; Joel 2:1-13; 3:9-12; — i Porównaj z Izaj. 11:1-10; 9:6,7; 2:1-4; 25:6-9; 35:1-10; 65:20-25; Jer. 31:29-34; Mat. 24:21, 22; Łuk. 21:25-31; Dz. Ap. 3:20-24; Obj. 21:3-5.

Porównując niektóre z tych Pism z obecnymi wydarzeniami na świecie, poważni badacze Słowa Bożego dostrzegają ważność czasów obecnych i dochodzą do konkluzji, że wspominamy w Biblii “Dzień Pański” faktycznie zbliży się, a w pewnym znaczeniu już nadszedł. Wobec tego napomnienie Apostoła, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, a szczególnie gdy widzimy, że on “wielki dzień” jest tuż przed nami, powinno mieć dla nas szczególniejszą siłę. Na wspólnych zebraniach, gdzie Słowo Boże jest poważnie rozbiegane, dowiadujemy się więcej o Boskim planie, o Jego obietnicach i przykazaniach. Współdziałając z nimi, na ile nas stać, mamy społeczność z Panem i między sobą, a krew Jezusa Chrystusa Syna Bożego, oczyszcza nas od wszelkiego (mimowolnego) grzechu. — 1 Jana 1:3, 7-10.

Przytoczone powyżej Pisma i obecne warunki na świecie powinny więc zachęcać nas do uczestniczenia we wspólnych zebraniach, tak lokalnych, zborowych, jak i międzyzborowych, które nazywamy konwencjami. Szczególne zainteresowanie rozbudzać winne w każdym prawdziwym współczłonku tego mistycznego ciała Chrystusowego, czyli w każdym poświęconym bracie i poświęconej siostrze, owe większe doroczne zjazdy zwane konwencjami generalnymi, boć urządzone są one nie tylko dla wspólnego budowania się w duchu i w prawdzie ale i dla omówienia najlepszych metod naszej współpracy w "Winnicy Pańskiej."

Kto prawdziwie poświęcił się "przy ofierze," na czynienie woli Bożej, powinien być troskliwym, aby to czynić możliwie jaknajlepiej i zgodnie z Jego zleceniami. A gdzie znajdziemy te Boskie zlecenia i wskazówki? Najlepszą odpowiedź znajdujemy w liście Apostoła do Tymoteusza, gdzie Św. Paweł tak napisał: "Pisma Święte mogą uczynić cię mądrym ku zbawieniu przez wiarę . . . bo one są pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, które jest w sprawiedliwości; aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony." — 2 Tym. 3:15-17.

Treść tych słów dowodzi, że nie tradycje ludzkie, nie t. zw. przepisy kościelne itp. są przewodami Boskich instrukcyj w sprawach zbawienia, ale natchnione Księgi Starego i Nowego Testamentu. Potrzeba nam jednak te Księgi badać, nie tylko pojedynczo ale i zbiorowo, a wspólne zebrania są w tym wielką pomocą. Na naszych zebraniach czy konwencjach nie zajmujemy się polityką, ani żadną umiejętnością ziemską ale Słowem Bożym. Nie przyjmujemy, a przynajmniej nie powinniśmy przyjmować ducha tego świata, lecz "Ducha, który jest z Boga" (który dochodzi nas przez Chrystusa i przez Słowa Boże), "abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane; o których też mówimy, nie słowami, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchowych rzeczy duchowe stosując." — 1 Kor. 2:1-16.

Wszyscy są zobowiązani doświadczać duchów (nauk i nauczycieli) czy z Boga są (1 Jana 4:1). Gdyby to zawsze wierni czynili poważnie, starannie i probierzem Słowa Bożego, to do kościoła rzekomo Chrystusowego nie zakradłoby się tyle żywiołów, nauk praktyk i duchów obcych, jak to widzimy w owych wielkich, bogatych, popularnych, lecz przez Chrystusa zganionych (Obj. 3:15-17), denominacjach, Z obserwacji i z przeszłych doświadczeń wiemy, że i najmniejsze grupy wierzących nie są wolne od zakradania się do ich szeregów tych duchów obcych, wichrowatych. Im dłużej one są tolerowane a, co gorsze, zachęcane w swych poczynaniach niezgodnych z duchem i naukami Chrystuso-

wymi, tym większe niebezpieczeństwo grozi wszystkim w to wmieszonym.

To też na wszystkich wiernych Słowo Boże kładzie tę powinność czuwania, doświadczenia, rozsądzania i pilnowania — przede wszystkim samych siebie, a w pewnych granicach także współbraci, szczególnie tych co są przedniejszymi i aspirują do nauczycielstwa w kościele. — Mar. 14:38; 1 Kor. 11:31, 32; Dz. Ap. 20:28-31; 1 Jana 4:1; 1 Tym. 3:1-10; Tyt. 1:7-11; Jak. 3:1.

Pobudka do wzajemnego ćwiczenia się w Prawdzie, w duchu Chrystusowym i w owocach ducha zawiera się też w doradzie Pańskiej (Mat. 18:15-20), a także w doradach Św. Pawła Apostoła (Gal. 6:1-3; Żyd. 10:24). Ostatni z przytoczonych tekstów brzmi: "Przypatrujmy się jedni drugim ku (wzajemnemu) pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków," — a napisany został w łączności z przestroga, aby nie opuszczać wspólnych zebrań, która to przestroga wyrażona jest zaraz w wierszu następnym.

Warto zauważyć, że to przypatrywanie się drugim, ma być przede wszystkim "ku wzajemnemu pobudzaniu się do miłości i dobrych uczynków," co znaczy, że jedni w drugich winni upatrywać dobrych przymiotów, naśladować ich, wyrabiać w sobie miłość i inne cnoty a tym samym do dobrych uczynków zachęcać drugich, przykładem i słowem. Nie można jednak być zachętą do dobrych uczynków a nie być naganą i strofowaniem uczynków złych. "Nie miejcie nic wspólnego z niepożytecznymi uczynkami ciemności, ale je raczej strofujcie" — powiedział Apostoł.—Ef. 5:11.

Zatem nasze zebrania i konwencje winne mieć i to na celu, aby wzajemnie lepiej się poznać, uczyć się dobrych uczynków i zalet a wyzywać się wad i uczynków ciemności. To wzajemne poznanie jedni drugich, rozsądzanie siebie i drugich probierzem Słowa Bożego, potrzebne jest nam bodaj czy nie więcej aniżeli jakimkolwiek innym ugrupowaniom chrześcijańskim; albowiem, za przykładem rychłego kościoła, demokratycznym głosowaniem wszystkich współczłonków, sami sobie naznaczamy starszych i innych zborowych (Dz. Ap. 14:23). Aby jednak to nasze głosowanie wyrażało wolę Pańską, czyli aby ci przez nas obrani służyli zborowi i międzyzborowi mieli też uznanie Pana i Ducha świętego (Ef. 4:11-16; Dz. Ap. 20:28), wybory muszą odbywać się według przepisów biblijnych a kandydaci muszą posiadać kwalifikacje w Biblii zalecone (Zob. 1 Tym. 2:13; 4:12; 2 Tym. 2:21-26; Tyt. 1:6-11). Jeżeli to jest lekceważone i świadomie lub nieświadomie gwałcone; albo gdyby nasi kaznodzieje i inni służyli nam narzuceni jakimkolwiek autorytetem ludzkim a nie według biblijnych wskazówek Ducha

świętego, to możemy być pewni, że zamiast pasterzami i przewodami zbudowania dla Pańskiej trzody, będą raczej "panującymi nad dziedzictwem Pańskim" (Piotra 5:3) i przewodami różnych zwad i sporów.

Widzimy więc, że na wszystkich poświęconych leży ta powinność, aby czuwać, nie tylko nad sobą i nad swoim zbawieniem, ale i nad dobrem ogólnej sprawy Pańskiej, aby wszystko działa się "przystojnie i porządnie" (1 Kor. 14:40), według wskazówek Słowa Bożego. Zawsze powinniśmy trzeźwo i poważnie rozsądzać i traktować sprawy zborowe; zawsze, o ile to możliwe, głosować w sprawach zborowych i międzyzborowych, głosować tak jak nam wskazuje Słowo Boże i nasz poświęcony rozsądek i sumienie. Aby nasze głosowanie było inteligentne, biblijne, winniśmy poważnie interesować się sprawami Pańskimi, trzeźwo rozmyślać nad metodami naszej współpracy międzyzborowej, nad kandydatami na sług zborowych i międzyzborowych i w ogóle nad wszystkim co tyczy się naszej wzajemnej służby i współpracy na niwie Pańskiej.

To powinno nas szczególnie zachęcać do uczestniczenia w konwencjach ogólnych, generalnych, aby nasza znajomość w rzeczach duchowych i w naszej przyjaźni i współpracy rozszerzała się i wzmacniała; "abyśmy więcej nie byli dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytryść podejścia błędem. Ale szczerymi będąc w miłości roścmy w Onego we wszystkim, który jest Głową, to jest w Chrystusa." — Ef. 4:14, 15.

O każdym i o każdej, którzy prawdziwie starają się naśladować Chrystusa Pana, powiedziane jest proroczno: "W drodze świadectw Twoich (Bożych wyrażonych w Jego Słowie) kocham się więcej aniżeli we wszelkich bogactwach" (Ps. 119:14). Jeżeli to ma być prawdziwem i o nas, jeżeli rzeczywiście kochamy się w drodze świadectw Pańskich więcej aniżeli w jakichkolwiek korzyściach doczesnych, to z radością i zamiłowaniem spieszyć będziemy tam gdzie lud Pański zgromadza się, aby wspólnie rozważać o tych świadectwach, przykazaniach i obietnicach a także, aby według oświadczenia Syna Jego, wspólnie Go chwalić i uwielbiać "w duchu i w prawdzie." Planujemy więc być na tej konwencji osobiście, komukolwiek jest to fizycznie możliwem. Prośmy również Ojca Niebieskiego o Jego pomoc i błogosławieństwo w tym względzie, tak dla nas jak i dla wszystkich współpracowników w tym zakresie. Prośmy Go o pomoc i błogosławieństwo na wszelkie przygotowania, jak i na całą konwencję, aby wszystko odbyło się jaknajlepiej, w duchu skromności, miłości i pobożności tudzież, "aby wszyscy byli spojeni

jednakim umysłem i jednakiem zdaniem," tak w nauce, jak i we wszystkich omawianych i załatwianych sprawach. — 1 Kor. 1:10.

Informacje co do Sali, Czasu itd.

W tym roku, konwencja generalna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, a mianowicie: w "Central Masonic Temple," pod nr. 912 N. La Salle Ave., Chicago, Ill. Sala mieści się na pierwszej podłodze (na parterze), a więc jest dostępna nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się w nieznanym oddaleniu od śródmieścia i jest łatwo dostępny dla tych co przyjadą kolejami lub autobusami, a także dla przyjeżdżających samochodami.

Ze stacyj kolejowych i autobusów pozamiejskich można dostać się do sali miejskim autobusem "Clark St.," kursującym w kierunku północnym (te kursują w śródmieściu po ulicy Dearborn), i autobusem tym jechać do numeru 900, tam zejść i udać się jeden blok na zachód do ulicy La Salle i do nr. 912.

Samochodami on wschodu (So. Bend, Detroit, Cleveland itd.), najłatwiejszy dojazd do Chicago jest drogą płatną ("toll road"). Na pograniczu Stanów Indiana i Illinois, po opłaceniu za przejazd przez Stan Indiana, jechać dalej tą drogą w kierunku północnym; nieco dalej wjedzie się na drogę podwyższoną ("Chicago Skyway"). Po opłaceniu 30 c., za przejazd, jechać tą drogą (Nr. 94) aż do jej złączenia się z niedawno wykończoną drogą ekspresową — "Dan Ryan Expressway" — (jest to w dalszym ciągu droga nr. 94) i tą jechać w kierunku północnym aż do wyjazdu na Chicago Ave.; tą jechać na prawo (w kierunku wschodnim) kilka bloków do ulicy La Salle i tą na lewo do numeru 912.

Z północno-zachodniej strony (z Kenosha, Milwaukee itd.), jechać drogą U. S. 41, następnie, już w Chicago, 94 (expressway), aż do wyjazdu na Chicago Ave. Tu wyjechać i Chicago Ave. jechać na lewo aż do La Salle Ave. i tą znowu na lewo, kawalek, do nr. 912.

Główna Konwencja rozpocznie się w sobotę 31 sierpnia, o godz. 9 rano, według czasu przyspieszonego (central daylight saving time); lecz bracia studzy, czyli starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną, t. j. w piątek, 30 sierpnia, aby w tym dniu, od godz. 1 po południu, rozpocząć zebranie gospodarcze, obrady nad sprawami tyczącymi się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej. Podaje się przy tym do wiadomości, że wszyscy pozamiejscowi bracia przyjeżdżający na to zebranie gospodarcze, w piątek, 30 sierpnia, nie potrzebują przed zebraniem szukać za restauracją gdzieś w mieście, ale niechaj udadzą się prosto do budynku,

w którym odbywać się będzie to zebranie i cała konwencja (912 No. La Salle St.), a tam znajdują także posiłek cielesny, przyrządzony przez miejscowe braterstwo. Prosimy tylko, aby bracia raczyli stawić się, o ile możliwe, na czas, tak aby zebranie to można rozpocząć o godz. 1 po południu. Numer telefonu do sali — **Whitehall 4-9340**.

Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zadecydowanym było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wcześniej, czyli w piątek dnia 30 sierpnia i od godziny 1 po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą i t. d., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1962-1963.
2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.
3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?
4. Kiedy mają zgromadzić się słudzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?
5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?
6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długości wykładów i t. p.
7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?
8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składał się z jedenastu, pięciu z Chicago i sześciu z innych miast, lecz jeden z tych zmarł w ubiegłym roku).
9. O dalszym wydawaniu czasopism **Straży i Brzasku**, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości? itd.
10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa itd.
11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.
12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.
13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.
14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregokolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestję na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 31 sierpnia, po południu.

Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokołowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowywanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmując członkostwo w zarządzie, przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być więcej, lecz obranych będzie tylko tyle ile konwencja poleci.

UWAGA: — W bieżącym roku czynione było staranie, aby, o ile to będzie możliwym, odwiedził tu tejsze braterstwo jeden z braci Pielgrzymów z Polski, w celu usługi duchowej po zgromadzeniach i podczas konwencji. W czasie drukowania niniejszego artykułu (przy końcu czerwca), nie mieliśmy jeszcze zapewnienia z Polski, czy Brat, o którego przyjazd czynione są starania, otrzyma urzędowe zezwolenie i paszport, lecz pewnej wiadomości oczekujemy wkrótce. O ile odpowiedź będzie pozytywna i Pielgrzym z Polski przyjedzie to, za wolą Pańską, byłby z nami także na tej przyszłej konwencji generalnej.

NIEBIAŃSKIE JERUZALEM

LEKCJA z Księgi Objawienia 22:1-11.

Złoty Tekst: — "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z Sobą na stolicy Mojej." — Obj. 3:21.

CI którzy twierdzą, że Królestwo Boże zostało ustanowione w mocy, w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch święty zstąpił na wiernych i że od onego czasu to Królestwo podbija świat, że będzie to czynić aż Boska wola będzie pełniona na ziemi, tak jak pełniona jest w niebie i że wtedy nastąpi wtóre przyjście Chrystusa i On powie: Dobrzeście wszystko sprawili, Ja sam nie mógłbym tego lepiej dokonać; następnie zabierze wiernych do nieba a świat ulegnie spaleni; — wszyscy ci drodzy przyjaciele mają poważną trudność, gdy czytają Księgę Objawienia. Oni muszą przyznać, że pierwsze trzy rozdziały tej Księgi, zawierające w sobie Pańskie poselstwa do kościołów, nie mówią nic podobnego. Określając siedm okresów historii kościoła, poselstwa te nie wyrażają najmniejszej myśli, aby kościół już królował; przeciwnie, przedstawiają kościół w stanie cierpień do samego końca a przyszłe królowanie obiecane jest tym, którzy w tych cierpieniach poprzedzających czas królowania, okażą się wiernymi. Każde poselstwo zakończone jest upomnieniem: "Temu co zwycięży, dam" itd.

Wszystkie rozdziały, od trzeciego do dwudziestego, zdają się traktować o różnych walkach pomiędzy dobrem a złem i zdają się obejmować cały okres wieku ewangelicznego; jednak we wszystkich tych przedstawieniach, zło triumfuje a święci Boga Najwyższego przedstawieni są jako zmęczeni, wołający z pod ołtarza itp. Zapewne, nie można w tym dopatrzeć się sprawiedliwego królowania; i dziwnem jest jak ludzie myślący mogą to wszystko przeoczyć.

22. Dopiero przy końcu tej Księgi symbolicznej, od rozdziału ośmnastego do dwudziestego drugiego, pokazane jest zakończenie wieku ewangelicznego i wprowadzenie Tysiąclecia, i dopiero tam pokazane jest zwycięstwo Pana i Jego świętych. Wprowadzenie panowania sprawiedliwości w tysiącletnim Królestwie Chrystusowym, zaznaczone jest chwalebnyymi wydarzeniami, w łączności z wtórym przyjściem Pana, uwielbieniem Jego kościoła, związaniem **szatana**, ze wschodem **Słońca Sprawiedliwości**, z błogosławieniem świata, z rozproszeniem ciemnoty, przesądów, nieświadomości itd. Należałoby spodziewać się, że nawet bez prawidłowego zrozumienia symbolów Objawienia, myślący chrześcijanie powinni bez większych trudności zauważyć, że Księga ta przedstawia różne uciski kościoła w całym wieku ewangelicznym, a triumfalne panowanie tysiącletnie dopiero po zakończeniu się tego wieku.

Lekcja nasza tyczy się nowego Jeruzalemu, które opisane jest w rozdziale poprzednim jako

"zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jakoby oblubienica ubrana mężowi swemu" — piękna, święta, wspaniała. To Miasto przedstawia Kościół w chwale, co pokazane jest w oświadczeniu, że było one jako oblubienica ubrana mężowi, a także w tym, że anioł wezwał Jana słowami: "Chodź sam, okażę ci oblubienicę, małżonkę Barankową" i okazał mu Nowe Jeruzalem zstępujące itd. — Obj. 21:9, 10.

Porównanie ziemskiego Jeruzalemu z niebiańskim potwierdza świadectwo anioła. Cały wiek Ewangelii był czasem przygotowywania owego Nowego Jeruzalemu. W jednym obrazie, wierni Pańscy są tym miastem, w innym oni są ludnością tego miasta. Mury tego miasta są żywymi kamieniami, o jakich mówił Piotr Apostoł; gruntownymi kamieniami są apostołowie Barankowi. Miasto jako całość stanowią wszyscy wierni Pańscy, poczynając od Głowy aż do ostatnich członków kościoła, który jest ciałem Jego. Nie prędzej to miasto zstąpi w mocy, aby nad ziemią rozpocząć panowanie, aż wszyscy członkowie zostaną wybrani, wypróbowani i przygotowani, każdy do swego miejsca. Zstąpienie tego miasta na ziemię symbolicznie wyobraża ustanowienie Królestwa Bożego, bowiem miasto jest symbolem przedstawiającym rząd i stolicę Państwa. Jak na przykład: Waszyngton, przedstawia rząd Stanów Zjednoczonych; Paryż, rząd Republiki Francuskiej; Rzym, rząd we Włoszech; London, rząd Brytyjski itd.

RZĘKA WODY ŻYWOTA

W tym nowym mieście przedstawiona jest stolica Boża i Barankowa. To znaczy, że ośrodkiem, centralą autorytetu ustanowionego naówczas Królestwa, czyli rządu na świecie, będzie Boska wola i Boska potęga — każdy wydział tego rządu będzie w zupełnej zgodzie z Boską wolą. Ze stolicy Bożej wypływać będzie rzeka wody żywota, czystej jako kryształ, nie zmaczona tradycjami i błędnymi naukami. Nie będzie tam jakiegokolwiek nieczystości; jedynie czyste poselstwo Pańskie rozchodzić się będzie w owym tysiącletnim Królestwie, ku ubłogosławieniu, orzeźwieniu i wiecznemu żywotowi wszystkich ludzi, a raczej tylu z nich ilu zarządzenia te przyjmą. Oprócz tej rzeki żywota, czyli poselstwa pokoju i oferty wiecznego żywota, wypływającej ze stolicy Bożej na świat, będą tam jeszcze drzewa żywota po obu stronach onej rzeki, przynoszące owoc dwanaścioraki, a liście drzew będą służyły ku uzdrowieniu pogan.

Ten obraz symboliczny nasuwa myśl o karmieniu i leczeniu grzechem schorzałego i głodnego rodzaju ludzkiego, który naówczas będzie mógł do

woli korzystać z błogosławieństw i przywilejów w taki sposób wyobrażonych. Nie będzie potrzeba więcej mówić ludziom: "Słabości waszych upadłych ciał będą z wami aż do śmierci, bo aczkolwiek Bóg łaskawie przykrył grzechy wasze, z powodu waszej wiary w Odkupiciela i waszego pragnienia, aby kroczyć Jego drogą, to jednak od skutków grzechów nie ma ucieczki, nie ma nic takiego co by was mogło w zupełności uleczyć."

Gdy nowa dyspensacja, wyobrażona w tym symbolicznym mieście, w rzece wody żywota i w drzewach żywota, będzie ustanowiona, rozpoczną się czasy restytucji, przepowiedziane przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dzie. Ap. 3:19-21). Restytucja, czyli naprawa obejmie wszystkich chętnych i posłusznych, i będzie to nie tylko naprawa fizyczna ale też umysłowa i moralna, tak poszczególnych osób, jak całego świata.

"KTO PRAGNIE NIECH PRZYJDZIE"

Powołanie wieku ewangelicznego jest ograniczone: "Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucho," niech przychodzi a przyszedłszy, może stać się jednym z wybranych. Większość naszego rodzaju nie słyszała tego wezwania, przeto nie mogła przyjść i znaleźć się w klasie wybranych. Pismo Święte pokazuje dość wyraźnie, że jest pewne zastrzeżenie w sprawie łaski Bożej w czasie teraźniejszym. Nasz Pan powiedział: "Zaden do Mnie przyjść nie może, jeżeli go Ojciec Mój, który Mię posłał, nie pociągnie" (Jan 6:44). I znowu: "Gdy będę podwyższony od ziemi pociągnę wszystkich do siebie." — Jan 12:32.

Wiek ewangeliczny jest okresem, w którym Ojciec pociąga kościół, aby był oblubienicą Chrystusową, lecz gdy już nastąpi wesele Barankowe, gdy Nowe Jeruzalem, kościół w chwale, a na ziemi Królestwo Boże zostanie ustanowione, pociąganie wszystkich rodzajów ziemi rozpocznie się. Nie będzie to wszakże pociągnięcie do tych samych rzeczy, do których święci wieku ewangelicznego byli pociągani; nie będzie pociąganiem do rzeczy niebiańskich, do współdziedziectwa z Chrystusem w Jego Królestwie. Nie będzie to wezwaniem do członkostwa w klasie oblubienicy, bo klasa ta, królewska klasa wezwanych, wybranych i wiernych, będzie już wtedy uzupełniona, ponad wszelkie możliwości jakichkolwiek dodatków.

Rzeka wody żywota przedstawia błogosławione wpływy, jakie będą spływać na ludzkość z uwielbionego Chrystusa, Głowy i ciała — z Królestwa miłego Syna Bożego. Kiedy błogosławione sposobności onego czasu zostaną dla świata otworzone, kiedy Słońce Sprawiedliwości rozproszy ciemność, nieświadomość i grzech, a szatan zostanie związany, kiedy rzeka wody żywota popłynie obfitym strumieniem, wtenczas nie będzie wezwa-

nia tylko do niektórych wybranych, ale do wszystkich, do każdego członka rodu ludzkiego, aby korzystali z błogosławieństw i przywilejów, które Bóg w Chrystusie przygotował, aby żywot wieczny i wieczna radość były działem wszystkich miłujących sprawiedliwość a nienawidzących nieprawości i którzy będą chcieli korzystać z łaskawych zarządzeń w Chrystusie.

Orzeczeniem względem onego chwalebne go czasu i poselstwa jest: "A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie i niech bierze wodę żywota darmo." — Wiersz 17.

Wtenczas już będzie oblubienica, obecnie jej jeszcze nie ma. Klasa kościoła jest jakoby zaręczoną Panną, lecz wesela Barankowego jeszcze nie było. Ostatni członkowie tegoż kościoła muszą dokończyć swój bieg, muszą zdać egzamin i wejść do chwały, zanim nastąpi wesele. Po weselu, nie tylko będzie ono święte miasto, przedstawiające kościół, w jego stanie panującym z Chrystusem jako Głową, ale rozpocznie się też chwalebne dzieło kościoła, pouczanie świata o wodzie i drzewie żywota, o jego uzdrawiających owocach i liściach. Duch, czyli moc Boża będzie wtedy współdziałać z głoszonym poselstwem a wynikiem tego będzie, że wszyscy usłyszą i wszyscy miłośnicy sprawiedliwości i nienawidzący nieprawość powrócą do życia wiecznego. Potrzeba będzie całego Tysiąclecia, aby poselstwo to doszło wszystkich i aby każdy miał sposobność skorzystania z zaofiarowanych naonczas przywilejów.

Należy pamiętać, że Pismo Święte nigdzie nie mówi o rzece wody żywota w czasie obecnym. Nie ma takiej rzeki i nie może być, dokąd ono niebiańskie miasto nie zstąpi; albowiem rzeka ta wypływać będzie z tegoż miasta, ze stolicy. W czasie obecnym stanowisko świętych Pańskich określone jest inaczej; Pan mówi, że ci co są Jego ludem, są źródłami wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Rozniemy co to oznacza; rozumiemy, że w jakim stopniu poszczególny członek kościoła otrzymał ducha Pańskiego, w takiej mierze posiada w sobie źródło łaski i prawdy dla swego orzeźwienia; lecz nie ma rzeki wody żywota, do której on sam mógłby udać się i do której mógłby innych zapraszać.

"UZDROWIENIE POGAN"

Nie należy też przeoczyć, że orzeźwienie i leczenie wspomniane w tych symbolicznych określe niach nie dotyczy Małego Stadka, Kościoła Chrystusowego, ale narodów tego świata, pogan. Małe Stadko będzie już uwielbione, udoskonalone w pierwszym zmartwychwstaniu, zanim oferta uzdrowienia i restytucji dla świata będzie uczyniona. Izrael będzie niezawodnie pierwszym narodem, na

który błogosławieństwa restytucji zaczął spływać, lecz następnie błogosławione będą również wszystkie rodzaje ziemi, jak obiecano jest zaprzysiężonym przez Boga przymierzem.

Chwalebne błogosławieństwa i łaski Tysiąclecia przygotowane przez Pana a przepowiedziane przez proroków, jako czasy naprawienia wszystkich rzeczy, zsumowane są najlepiej w tym jednym orzeczeniu: "I nie będzie więcej żadnego przekleństwa." Jakim zrozumialszym językiem mógłby Pan określić koniec panowania grzechu i śmierci a zapoczątkowanie sprawiedliwości i wiecznego żywota? Przekleństwo ciąży nad światem teraz, jest ono urzędowe, legalne. Ono ciąży nad nami, jako nad rodzajem ludzkim, już ponad sześć tysięcy lat. Jest to przekleństwo, czyli wyrok śmierci. Choć nasz Odkupiciel umarł, On Sprawiedliwy za niesprawiedliwych, chociaż On stał się przekleństwem za nas, to jednak w teraźniejszym czasie, uwolnienie z pod tego przekleństwa doszło tylko małej części ludzkiego rodzaju. W planie Ojca Niebieskiego, uwolnienia z pod potępienia, które dotąd ciąży nad światem, doznali tylko ci, którzy przyjęli Chrystusa i w Nim położyli swoją ufność.

Ci są usprawiedliwieni, nie zewnętrznie, istotnie, ale usprawiedliwieni są przed obliczem Bożym, usprawiedliwieni przez wiarę. Świat nie rozumie tego usprawiedliwienia i nie można tego dostać inaczej jak tylko przez wiarę. Tylko wierzący mogą zrozumieć, że ich grzeszy zostały włożone na Jezusa a Jego sprawiedliwość bywa przypisana im. Ci, którzy mogli rozwinąć w sobie taką wiarę, dostępowali w tym wieku ewangelicznym sposobności poświęcenia swego usprawiedliwionego życia, aby uczestniczyć z Jezusem w cierpieniach obecnego czasu, uczestniczyć w śmierci Jego. Boską obietnicą jest, że o ile będą wiernymi w tej sprawie, będą również żyć z Panem, staną się uczestnikami Jego chwały i Jego przyszłego dzieła na korzyść świata.

Z zakończeniem się tego wieku, gdy ostatni członkowie ciała Chrystusowego dopełnią swej ofiary i zostaną uwielbieni z Nim jako Onym wielkim Arcykapłanem, ci współczłonkowie będą gotowi, aby błogosławić świat. Wtenczas przedstawiona będzie Ojcu i zastosowana za świat zasługa śmierci naszego Odkupiciela, który umarł za wszystkich, lecz korzystali z tego tylko ci, którzy byli przyjęci w Nim i z Nim cierpieli. Wtedy Boska sprawiedliwość zawyrokuje, że przekleństwo zostało zdjęte z ludzkości i dzieło błogosławienia i podnoszenia, ze stanu grzesznego do wiecznego żywota, będzie możliwe i rozpocznie się.

Nie będzie więcej "przekleństwa" nad ludzkością; przeciwnie, ludzie dochodząc będą do społeczności z Bogiem, tron i dowody Jego łaski będą ich udziałem, a wszyscy chętni dostąpią sposobności

służenia Jemu. Noc ciemnoty, nieświadomości, przesądu i grzechu przeminie; świat nie będzie już więcej polegał na niedoskonale świecących świecach ludu Pańskiego, jak to sprawa się miała w tym wieku.

Wszyscy, którzy dojdą do społeczności z Bogiem, ujrzą oblicze Jego; to znaczy, że nie będzie już żadnej chmury ani zapory pomiędzy ludźmi a Ojcem Niebieskim; Jego imię, Jego miłość i łaska, będzie na czołach ich. Wszyscy Go wyznają, staną się Jego wyobrażeniem; elementy stanowiące Jego chwalebne imię i charakter, przejawiać się będą w ich obliczach. Jeżeli już teraz, w tych warunkach niedoskonałych, światło łaski i prawdy w sercach wierzących potrafi przemienić ich rysy zewnętrzne i uczynić je piękniejszymi, to ileż więcej będzie to prawdą w przyszłości, kiedy pod wpływem doskonałego światła Boskiej łaski, ich serca spełnione zostaną Boskim duchem i prawdą.

"I KRÓLOWAĆ BĘDĄ"

Wiek Tysiąclecia doprowadzi chętnych i posłusznych do pierwotnej doskonałości i do Boskiego wyobrażenia, i znowu będą mieli bezpośrednią łączność z Bogiem, a nie tylko za pośrednictwem poselstw napisanych przez Apostołów i Proroków, jak obecnie. "I królować będą na wieki wieków." To nie stosuje się do kościoła, którego królowanie opisane było poprzednio. Jest tu mowa o królowaniu tych co w Tysiącleciu okażą się godnymi życia wiecznego — gdy już wszyscy niegodni zostaną wygładzeni śmiercią wtórą. Opis ten jest zgodny z tym co napisane jest u Mateusza 25:34, gdzie powiedziane jest, że owce, czyli posłuszni tego wieku, przyjęci zostaną do zupełnej społeczności z Panem, kozły zaś, czyli niepoprawni, będą zniszczeni.

Rodzaj królowania, jakie wtedy zostanie światu przywrócone, rozważaliśmy już przy innej okazji, gdy wykazaniem było, że będzie to królowanie takie same, jakie po stworzeniu otrzymał ojciec Adam, jako napisano w Psalmie 8:7: "Daneś mu opanować sprawy rąk Twoich, wszystko poddał pod nogi jego. Owce, woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne, ptastwo niebieskie, ryby morskie i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich." To królowanie nad ziemią było częścią tego, co ojciec Adam utracił przez nieposłuszeństwo i było również częścią tego, co Pan nasz Jezus kupił Swoim posłuszeństwem aż do śmierci i co również zostanie przywrócone człowiekowi, w czasie tysiącletniego królowania Chrystusowego.

Przy końcu tegoż królowania, Królestwo będzie oddane Bogu, Ojcu, aby mogło być przekazane tym, dla których pierwotnie było przez Ojca przeznaczone i którzy naonczas będą w zupełności przygotowani na przyjęcie tegoż. Cały świat ludzi doskonałych będzie światem królów, chociaż praw-

dopodobnie jeden z nich będzie szczególniejszym przedstawicielem, podobnie jak w Republice, każdy jest obywatelem, ale ci z pomiędzy siebie wybierają jednego, aby był rządcą, sługą.

“SŁOWA WIERNE I PRAWDZIWE”

Przedstawiwszy dzieło restytucji aż do jej zakończenia i przekazania Królestwa człowiekowi, zgodnie z pierwotną intencją Ojca Niebieskiego, opis objawienia zmienia się nieco. Dane jest zapewnienie, że wszystkie te chwalebne obietnice są wierne i prawdziwe, że Bóg świętych Proroków, posłał anioła Swego sługom Swoim, aby im okazał co się ma stać rychło. Następnie Mistrz mówi kościołowi, czyli wszystkim, którzy mają uszy ku słuchaniu: “Oto przychodzę rychło. Błogosławiony, który zachowuje słowa prorocstwa księgi tej.” — Wiersz 7.

Myślą tego zdaje się być, że ponieważ księga ta jest symboliczna, nikt nie może jej zrozumieć aż pieczęci jej zostaną odpieczętowane, poselstwo jej zacznie dochodzić wiernych a słowa tej Księgi, jej nauki, zaczną być oceniane; wtedy ci co będą to rozumieć, mogą uważać to za dowód, że ustanowienie Jego Królestwa jest tuż we drzwiach.

Myśl ta jest więcej uwydatniona w tym co powiedziane jest w wierszu 8. Jak to już poprzednio zauważyliśmy, Jan objawiciel przedstawia tych członków kościoła, którzy żyjąc u schyłku wieku ewangelicznego, dostępują przywileju coraz lepszego zrozumienia rzeczy, które Jan widział w symbolach. Gdy objawienie było skończone, Jan upadł przed aniołem, który mu pokazywał, aby oddać mu cześć. To może przedstawiać, że przy końcu wieku ewangelicznego, gdy wierni Pańscy, klasa Jana, zacznie rozumieć rozwijający się Boski plan, pomiędzy wiernymi może objawić się duch czyli usposobienie przesadnego czczenia tego, przez którego Pan objaśni sprawy na czasie.

Przyzwoitość owej sprawy jest wykazana w postępku symbolicznego anioła, który mówił z Janem i który przedstawiał kogoś, którego Pan użyje do przedstawienia prawd Bożych Jego ludowi. Anioł ten rzekł: “Patrz abyś tego nie czynił” — nie czcij mnie, bo ja nie jestem autorem tego planu. Jestem tylko współsługą twoim i braci twoich proroków, i tych co chowają słowa księgi tej. Jedynie Boga należy się czcić; On jest Autorem Swego wielkiego planu i będzie też jego Dokończycielem. Plan ten został przedstawiony naszej uwadze teraz, ponieważ jest to słuszny czas, aby lud Pański zrozumiał Jego plan.

SPRAWIEDLIWY LUB PLUGAWY

Ta sama myśl prowadzona jest dalej: W czasie kiedy szczegóły tego symbolicznego objawienia będą rozumiewane i oceniane przez wiernych Pań-

skich, oni będą pojmować, że czas dopełnienia się tych rzeczy jest blisko. Oni nie będą potrzebowali ich ukrywać. “Nie pieczętuj słów prorocstwa księgi tej; albowiem czas blisko jest.” Nie powinniśmy też spodziewać się, że ogłoszenie tego poselstwa, wytłumaczenie Boskiego planu, nawróci świat. Ono nie było zamierzone na dokonanie tego i nie dokona. Pomimo rozwijania się Boskiego planu, znajomość tego będzie tylko dla specjalnej klasy, dla której było zamierzone; mianowicie, wiernym Pańskim — “niezbożni nie rozumieją ale mądrzy rozumieją.” — Dan. 12:10.

O ile tyczy się objawienia Boskiego planu, ono nie jest zamierzone, aby plugawych uczynić sprawiedliwymi, ani też nie będzie nakłaniać w przeciwnym kierunku, aby sprawiedliwych zachęcić do grzechu. Raczej ci co są sprawiedliwymi, mogą się więcej usprawiedliwić; plugawi, mogą stać się plugawszymi a święci, mogą się więcej uświęcić.

Jak prawdziwym jest to, że chociaż terazniejsza prawda, pod wielu względami jest pociechą i zachętą dla wiernych względem ich przyjaciół nie będących w Chrystusie, nie wywiera jednak żadnego wpływu na tych co miłują grzech, są plugawymi i niesprawiedliwymi. Ona przemawia tylko do takich, którzy już skłaniają się do sprawiedliwości. To nie znaczy, że ona przemawia jedynie do tych, którzy już są świętymi, poświęconymi. Są i tacy, którzy świętymi nie są, ponieważ nigdy nie rozumieli dobrze warunków Boskiego powołania obecnego czasu, ale mimo to są ludźmi sprawiedliwymi, którzy pragną żyć sprawiedliwie, uczciwie i przystojnie, którzy są szczerymi i prawdziwymi w swych sercach i postępowaniach z drugimi, na ile tylko rozumieją. Takim miłośnikom sprawiedliwości i prawdy, a także osobom świętobliwym, objawienie Boskiego planu przemawia do przekonania, potęguje ich miłość do sprawiedliwości i zachęca ich do zupełnego poświęcenia się Panu.

Natomiast niesprawiedliwi i plugawi ignorują to poselstwo, nie są nim wcale dotknięci. Możemy jednak spodziewać, że w tysiącletnim Królestwie, energiczna działalność tegoż Królestwa zdoła naprawić nawet wielu plugawych i niesprawiedliwych a w końcu uczyni wielu z nich prawdziwymi miłośnikami światła, prawdy i sprawiedliwości, przywołując wielu do zupełnej społeczności z Bogiem, co zapewni im żywot wieczny.

W. T. 3570—1905.

“I słyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.” — Objawienie 14:13.

DZIAŁ INFORMACYJNY

CHRZEST I JEGO ZNACZENIE

Znaczenie orzeczenia: "W śmierć Jego ochrzczeni jesteśmy:" — Gdy już znajdujemy się w stanie usprawiedliwienia, mając jakoby przywrócone ludzkie prawa, stracone przez Adama, lecz odkupione przez Chrystusa, dochodzi nas powołanie, czyli zaproszenie, aby stać się czemś wyższym i wspanialszym aniżeli doskonałym człowiekiem przywróconym do wyobrażenia Bożego w ciele (choć i to jest tak wspaniałe, że mało kto jest w stanie ocenić) — zaproszenie do uczestnictwa z Odkupicielem w najchwalebniejszej i najdostojniejszej naturze Boskiej (2 Piotra 1:4) i do współdziałania z Panem w wielkim dziele przyszłego Tysiąclecia — w pracy podnoszenia odkupionego rodzaju Adamowego do doskonałości i do wszystkiego co było stracone z powodu upadku.

Zaproszenie do uczestniczenia w tak wielkim dostojeniu, "wysoko nad wszelkie zwierzchności" anielskie (Ef. 1:21; 1 Kor. 6:3), jest jednak związane z pewnymi warunkami i ograniczeniami. Nagroda nie jest udzielana na podstawie uczynków, bo jakiegokolwiek uczynki możliwe u człowieka nie byłyby w stanie zaszkodzić mu tak chwalebne wywyższenia, jakie zostało zaofiarowane. Oferta ta jest łaską, niezasłużoną czemkolwiek cośmy uczynili, lub co moglibyśmy uczynić; a jednak o wymaganych warunkach może być powiedziane, że są ceną zaofiarowanej nagrody. Cena ta nie jest jednak równoważna, ani nawet w przybliżeniu nie dochodzi wartości wystawionej nagrody; jest ona tylko odrobiną w porównaniu do wartości otrzymanej, "niegodną tej chwały, która będzie objawiona w nas." Gdy zauważymy, że nie mieliśmy nic do dania, dokąd sami nie byliśmy kupieni kosztowną krwią Chrystusową, to dopiero poznajemy wyraźnie, że wysoki zaszczyt, do którego zostaliśmy zaproszeni, nie jest z naszych uczynków, ale z łaski, przez Chrystusa; albowiem nawet ta nasza odrobina była stracona przez grzech i musiała być wprawdzie odkupiona zanim mogłaby być przyjęta przez Boga.

Wymagania, czyli warunki związane z zaproszeniem do uczestnictwa z Chrystusem w przyszłej chwale i zaszczytach, są wyraźnie określone: — Tacy muszą uczestniczyć w Jego śmierci, muszą być zanurzeni, czyli pogrzebani w Jego śmierć, o ile chcą być "Małym Stadkiem," współdziedzicami z Chrystusem, Jego "Ciałem" — nazwanem też oślubienicą i "małżonką Barankową." Uczestniczyć w Jego śmierci znaczy, że jak nasz Odkupiciel nie żył dla osobistych przyjemności (nawet legalnych), ale wydawał Swe życie w służbie prawdzie i sprawiedliwości, w opozycji grzechowi i w czynieniu wszystkiego według planu Jego Ojca, tak i my

musimy używać nasz czas, nasze talenty, energię, prawa i przywileje. To wszystko, odkupione przez Chrystusa i dane nam, musimy nie tylko poświęcić na służbę Ojcu, ale musimy to w tejże służbie używać, wiernie aż do śmierci, według przykładu, jaki Pan nam wystawił — krocząc Jego śladami tak ściśle, jak to jest możliwym. Jeżeli w taki sposób umarliśmy z Nim, to w słusznym czasie będziemy też z Nim żyli (Rzym. 6:8); jeżeli z Nim w taki sposób cierpimy w tym żywocie, i ponosimy różne utrapienia dla sprawiedliwości, aż do śmierci (czy byłaby to śmierć krzyżowa czy jakakolwiek), to liczy się nam, że uczestniczymy w Jego śmierci, a wszyscy, którzy w "Jego śmierci" uczestniczą, będą też uczestniczyć w "Jego zmartwychwstaniu." — Zob. Filip. 3:8-11.

Jak śmierć Chrystusowa różniła się od śmierci Adamowej, tak i "Jego zmartwychwstanie" różni się od zmartwychwstania restytucyjnego, jakie On, Swoim okupem, zapewnił wszystkim ludziom. W greckim położony jest nacisk na zmartwychwstanie Chrystusowe, jako "to zmartwychwstanie," a także określone jest jako "pierwsze (główne) zmartwychwstanie." Ono było zmartwychwstaniem do natury Boskiej, nieśmiertelnej, w ciele duchowym. Podobnie ci, którzy są zanurzeni (ochrzczeni) w Chrystusa Jezusa — zanurzeni w Jego śmierć — dostąpią również działu w "Jego zmartwychwstaniu," opisanym w 1 Kor. 15:42-53.

Jest napisane: "Jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego," czyli ziemskiego ojca Adama, który też stracił je dla nas, a Chrystus Swoją ofiarą przywrócił je nam, lecz myśmy je poświęcili, aby z Chrystusem być współ-ofiarnikami natury ludzkiej. Tym sposobem staliśmy się uczestnikami nowej natury i "będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego," czyli staniemy się uczestnikami Boskiej natury w zupełności, przy pierwszym zmartwychwstaniu — 1 Kor. 15:49; 2 Piotra 1:2-4.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ODPOWIEDŹ NA NADESŁANE PYTANIE

Pytanie: — Ci z braci, którzy twierdzą, że przy wtórnym Swoim przyjściu Pan Jezus będzie widzialny nawet dla świata, powołują się czasami na Tom II "Wykładów Pisma św.," str. 171, gdzie jest powiedziane, że w czasie wtórego przyjścia, Pan "będzie widoczny dla świata, tak jak w czasie owych czterdziestu dni po zmartwychwstaniu." Czy to orzeczenie jest biblijnie prawidłowe i czy jest ono poprawnie przełożone z angielskiego oryginału?

Odpowiedź: — Orzeczenie to nie jest biblijnie prawidłowe ani poprawnie przełożone z angielskiego. Opisy biblijne podają wyraźnie, że w owych czterdziestu dniach po zmartwychwstaniu, Chrystus nie był

widziany przez kogokolwiek z ludzi tego świata. Widziany był przez znaczną liczbę wiernych (Zob. 1 Kor. 15:5-8), ale nigdzie nie jest powiedziane, iż był widziany przez światowych. Podobna myśl wyrażona też jest w Tomie drugim, na stronie podanej w zapytaniu. Przeto zdanie zacytowane nie jest poprawne. Zakradła się, widocznie, omyłka, może przy tłumaczeniu, lub też przy ustawianiu materiału w drukarni. Według oryginału zdanie to powinno być oddane następująco: "W czasie wtórego przyjscia, (Pan) będzie niewidoczny dla świata, tak jak w czasie owych czterdziestu dni po zmartwychwstaniu." — Zob. Tom II (angielski), str. 155.

ECHO Z KONWENCJI Z HEMET, CALIFORNIA

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Pokoju Bożego i wszelkich od Niego łask i błogosławieństw życzymy wszystkim wzywającym imienia Pańskiego ku zbawieniu!

W krótkości dzielimy się z Wami iż w niedzielę 12 maja b. r. mieliśmy tu miłą ucztę duchową, przy udziale wszystkich Braci i Sióstr z Hemet i Los Angeles, Calif., oraz kilka gości z Chicago, Ill. i Covert, Mich. W miłej społeczności bratniej spędziliśmy ten dzień na rozważaniu Słowa Bożego, Jego obietnic i przykazań, abyśmy, pouczeni Słowem Prawdy, mogli wiernie dopełnić naszego przymierza ofiary.

Bracia z Los Angeles, jak zwykle dopomagali w służeniu wykładami utwierdzając braterstwo w wierze i poświęceniu, wskazując również na ważność czasów ostatecznych. Miejscowe braterstwo natomiast starało się wszystkich jaknajlepiej ugościć cielesnym pożywieniem. Wyrażono też życzenie, aby chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy miłości bratniej przelać, przez łamy Straży, wszystkim poświęconym gdziekolwiek znajdują się, czy to w tym kraju, czy w innych.

Za uchwałą zboru ludu Pana w Hemet, jak i na życzenie uczestników tej uczty duchowej, **br. E. Kie-lan, sekr.**

Z CLEVELAND, OHIO

Drogo umiłowani w Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry: —

Pokój Boży i radość niechaj napełnia serca Wasze na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością pragniemy podzielić się z Wami radością, jakiej doznaliśmy, z łaski Ojca Niebieskiego, na dwudniowej uczcie duchowej, która się odbyła w Cleveland, Ohio, w dniach 1 i 2go czerwca b. r. Był to błogi przywilej budowania się społecznie w świętej wierze, w znajomości Słowa Bożego i w jego obietnicach dotyczących się żywota wiecznego. Prawdziwie można powiedzieć, że błogosławieństwo Pańskie ubogaca. Również były nadesłane życzenia i pozdrowienia od różnych osób i zgromadzeń w tym kraju, jak również z Francji i Kanady, które zostały odczytane. Uczestnicy wyrazili podziękowanie; także zostało prze-

głosowane, aby z tej konwencji serdeczne życzenia pozdrowienia i uczucia bratniej miłości przesłane były, przez łamy Straży, wszystkim, do których to pismo dochodzi.

Za uczestników Konwencji, **br. J. Gash sekr.**

Z KONWENCJI GENERALNEJ WE FRANCJI, Z FLERS.

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek się znajdujecie. Pozdrawiamy Was słowem Pańskim: Pokój Wam!

Dzielimy się z Wami Boskim błogosławieństwem, jakiego doznaliśmy na uczcie duchowej, w dniach 2 i 3 czerwca, w miejscowości Flers-lez-Lille, we Francji. Konwencja odbyła się w miłym nastroju duchowym, przy dość licznym udziale braterstwa z różnych stron Francji. Jesteśmy wdzięczni wielkiemu Życiodawcy, który daje nam takie duchowe przystanki w tej podróży do niebiańskiego Chanaan. Wyrażamy też wdzięczność tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób służyli zebranym.

Jedna siostra, starsza wiekiem, okazała swoje poświęcenie, przez chrzest wodny. Wszyscy życzyli jej wytrwania w tym poświęceniu aż do końca jej pielgrzymki.

Jak zwykle tak i tym razem, konwencja upoważniła braci do różnych wydziałów międzyzborowej. I tak: sekretarzem obrano **br. S. Jamrozik**; skarbnikiem, **br. Kosmański**; księgarzem, **br. Kubiak**. Zastępcą sekr., **br. Woźniak Fr.**, skarbnika, **br. Jędrzejski**, a księgarza, **br. Wawrzynowski Edmund**. Zadecydowano również, aby konwencja generalna w roku następnym odbyła się w tej samej miejscowości. Wyrażono zadowolenie z dotychczasowej usługi międzyzborowej i polecono, aby nadal zgromadzenia były obsługiwane przez braci mówców, w miarę możliwości. Zatwierdzonym też było, aby w roli przedstawicieli i pielgrzymów wysłano do Polski dwóch braci w tym roku a dwóch w przyszłym. Obrano też kandydatów do tej służby.

Następnie uchwalono, aby współdziałać z zarządem pracy Pańskiej pełnionej w języku francuskim, aby popierać moralnie, a w razie potrzeby, także materialnie. Podziału usługi w pracy francuskiej dokonano kilka tygodni przed tą konwencją.

Wyrażone też było przez wszystkich uczestników konwencji, życzenie i prośba do braterstwa w U. S. A. i w Polsce, aby, o ile będzie możliwym, przysłano w roku przyszłym choćby po jednym bracie pielgrzymie.

Za nadesłane życzenia i pozdrowienia od braterstwa z U. S. A., Polski i Francji uczestnicy uprzejmie dziękowali i wyrazili życzenie, aby przez łamy Straży przelać wszystkim w Panu miłe pozdrowienie i życzenia wszelkich łask Bożych. — Ps. 20:2-6.

Za uczestników Konwencji Generalnej,

Br. i s. S. Jamrozik.

Zalączamy też sprawozdanie skarbniaka i księgarza: —
Sprawozdanie finansowe międzyzborowe, za okres,
od dnia 1-6-62, do 31-6-63.

Przychody ogólne od zborów 6,800.67 Fr.
Pozostało z okresu 61-62 roku. 3,476.78 "

Razem przychodu —	10,277.45	"
Wydatki ogólne:		
Na podróże w obsłudze zborów	2,496.90	"
Na pomoc udzielono	300.00	"
Na pokrycie konwencji	120.00	"

2,916.90 "

Zestawienie:

Przychodu ogólnego	10,277.45	"
Wydatki ogólne	2,916.90	"

Pozostaje na nowy okres

W Monecie belgijskiej:

Przychód ogólny	2,459	Fr.
Wydatki ogólne	1,350	Fr.

Pozostaje na nowy okres

Skarbnik Br. Kosmalski.

Sprawozdanie Z Literatury Z Francji.**Za okres od 5-6-62, do 1-6-63.**

Literatury pozostało z poprzedniego okresu za	1,925.61	Fr.
Sprowadzono literatury w tym roku za	1,245.50	Fr.

Ogółem literatury za	3,171.11	Fr.
Rozpowszechniono literatury za	1,094.05	Fr.
Wartość literatury pozostaje na rok 1963		

i 1964.

Stan kasy za literaturę:

Pozostało w kasie z poprzedniego okresu	2,475.30	Fr.
Sprzedano literatury w tym okresie za	1,094.05	Fr.
Za Straże i Brzaski wpłynęło	979.00	Fr.
Na rozpowszechnienie literatury wpłynęło	36.00	Fr.

Wpłynęło do kasy za literaturę

Rozchody:

Cło i podatek za otrzymaną literaturę	116.11	Fr.
Opłata przesyłki literatury i znaczki	128.91	Fr.

Razem

Zestawienie:

Wpłynęło do kasy za literaturę	4,584.35	Fr.
Rozchodu	245.02	Fr.

Pozostaje w kasie przy końcu okresu 4,339.33 Fr.

KONWENCJE PLANOWANE W KANADZIE:

Przypominamy, że w ostatnich dniach czerwca i w lipcu odbędą się trzy konwencje w Kanadzie, a mian.: 29, 30 czerwca i 1 lipca, w Selkirk, Man.; 6 i 7 lipca, w Canora, Sask.; a 12, 13 i 14 lipca, w Prince Albert, Sask. Z braku miejsca nie mogliśmy powtórzyć zaproszeń, które podane były w Straży na czerwiec, gdzie również znajdują się adresy sal i inne szczególności dotyczące się tych konwencji.

Podajemy przy tym do wiadomości, szczególnie braterstwu w Kanadzie, że za wolą Pana, dwóch braci pielgrzymów ze Stanów Zjednoczonych (br. Czapla, z Detroit i br. Naumetz, z Upper Darby, Pa.) będą w

tym czasie gościć w Kanadzie, w celu duchowej usługi na tych konwencjach, a w miarę możliwości, także po zgromadzeniach, według rozkładu ułożonego przez tamtejszych braci Starszych.

OBSŁUGA ZGROMADZEŃ PRZEZ BRATA M. ANDRZEJEWSKI**W miesiącu Czerwcu:**

Buffalo, N. Y. 30

W miesiącu Lipcu:

Syracuse, N. Y. 1	New Britain, Conn. 16
New Hartford, N. Y. ... 2	Hartford, Conn. 17
Baltimore, Md. 4	Ludlow, Mass. 18
Wilmington, Del. 5	Chicopee, Holyoke, Mass. 19-21
Philadelphia, Pa. 6, 7	Westfield, Conn. 22
Cherry Hill, N. J. 8	N. Brookfield, Mass. ... 23
Perth Amboy, N. J. .. 9	Nashua, N. H. 24
Jersey City, N. J. 10	Boston, Mass. 25
New York, N. Y. 11	Wilkes-Barre, Pa. 27, 28
Waterbury, Conn. 12	Monessen, Pa. 29
Wallingford, Conn. 13, 14	Beaver Falls, Pa. 30
New Haven, Conn. 15	Akron, Ohio 31

OBSŁUGA ZGROMADZEŃ PRZEZ BRATA A. CZAPŁĘ**W miesiącu Lipcu:**

Minneapolis, Minn. 15	South Chicago, Ill. 22
Withee, Wis. 16	Calumet City, Ill. 23
Mosinee, Wis. 17	Gary, Ind. 24
Milwaukee, Wis. 18	South Bend, Indiana .. 25
Kenosha, Wis. 19	Covert, Mich. 26
Chicago, Illinois .. 20, 21	Muskegon, Mich. 27
	Grand Rapids, Mich. ... 28

Obsługa przez Braci Mówców**W miesiącu Sierpniu:**

Br. J. Kezenkiewicz — Muskegon, Michigan	3
Br. J. Kezenkiewicz — Grand Rapids, Michigan ..	4
Br. J. Wojciechowski — Mosinee, Wisconsin	3, 4
Br. A. Ciupik — Gary, Indiana	11
Br. A. Cieślak — Covert, Michigan	11
Br. W. Rydel — Calumet City, Illinois	11
Br. J. Kutscher — S. Chicago, Illinois	11
Br. A. Ciupik — S. Chicago, Illinois	18
Br. A. Pańszczyk — Milwaukee, Wisconsin	18
Br. J. Niemyjski — Kenosha, Wisconsin	18
Br. I. Kaliński — South Bend, Indiana	18

NEKROLOGIA**NIEDAWNO ZMARLI — OBJ. 14:13.**

Sio. Maria Gutsch — Chicago, Ill.	(W Kwietniu).
Br. Adam Czop — Ely, Minn.	(W Maju).
Sio. Józefa Dziedzic — West Allis, Wis.	(W Maju).
Br. Jan Oczkowski — Buffalo, N. Y.	(W Maju).
Br. Józef Stodolski — Buffalo, N. Y.	(W Czerwcu).
Sio. Anna Szażyńska — Gary, Ind.	(W Czerwcu).

Entuzjazm jest tym dla człowieka, czym gorąca para jest dla lokomotywy.